

Praca w niedziele? Dobrze, ale za 300% stawki!

5 lutego 2018

Są jedynymi z tych, których nie obejmuje zakaz handlu w niedziele. Nie mają jednak zamiaru obsługiwać wzmożonego ruchu za dotychczasowe wynagrodzenia. Pracownicy stacji Orlen żądają radykalnej podwyżki pensji za pracę w siódmy dzień tygodnia.



Stacje benzynowe po wprowadzeniu zakazu handlu w niedziele będą przeżywać obłożenie – przewidują kierownicy placówek sieci Orlen, którzy zainicjowali wewnętrzną akcję na rzecz podniesienia płac i zatrudnienia dodatkowych członków załogi. Ich zdaniem praca w takich warunkach przy zachowaniu obecnych stawek jest nie do zaakceptowania.

Zakaz handlu nie obejmuje wszystkich pracowników sektora handlu i usług. Czynne będą m.in. kina, restauracje, piekarnie oraz właśnie stacje benzynowe. W przypadku Orlenu, a także Grupy Lotos czy kilku innych marek, część przybytków prowadzona jest na zasadzie agencji przez współpracujących z koncernem przedsiębiorców. Takie zakłady prywatne mają pewną autonomię jeśli chodzi o dobór asortymentu, jednak jeśli chodzi o wysokość wynagrodzeń, obowiązują ich odgórne stawki określone

przez kierownictwo firmy.

W przypadku Orlenu wynagrodzenia dla osób zatrudnionych przy obsłudze klientów nie powalają na kolana. Lektora ofert pracy opublikowanych na tematycznych portalach pozwala stwierdzić, że szeregowy pracownik obiektu zarabia 1950 zł netto. To mniej niż otrzymuje miesięcznie kasjerka Biedronce (ok. 2400 zł).

W związku z przewidywanym natężeniem ruchu oczekują znacznego wzrostu płac. Ich żądania to 200-300 proc. normalnych stawek za pracę w te niedziele, w które będzie obowiązywać zakaz handlu. „Chcemy aby nasi pracownicy czuli się docenieni. Już teraz wykonują bardzo odpowiedzialną pracę, a po zapowiedzianych zmianach będzie to jeszcze jeszcze trudniejszy kawałek chleba” – powiedział jeden z kierowników stacji Orlen.

Kierownicy domagają się również powiększenia składu załogi na każdej stacji o jeden etat. Pozwoli to na normalną politykę zarządzania urlopami, co przy obecnym stanie osobowym już teraz jest poważnym problemem. Oczekują również zmniejszenia puli obowiązków w niedziele objęte zakazem handlu. W takie dni pracownicy mieliby być zwolnieni z obsługi sprzedaży systemu opłat drogowych oraz monitorowania poziomu cen u konkurencji.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: Wikimedia Commons

Źródło: Strajk.eu